

„Gorący” weekend w USA

27 lipca 2020

Agenci federalni wielokrotnie użyli gazu łzawiącego by rozproszyć demonstrantów podczas zamieszek w amerykańskich miastach. W weekend protesty przybrały gwałtowny obrót w kilku amerykańskich miastach, a demonstranci starli się z agentami federalnymi skierowanymi przez Prezydenta Trumpa przed budynkiem sądu w Portland w stanie Oregon, w Seattle zmuszono policję do wycofania się na komisariat. W Kalifornii i Wirginii podpalano samochody.



Protest przeciwko przemocy policyjnej w Austin w Teksasie pociągnął za sobą ofiary śmiertelne, gdy kierowca samochodu, który wjechał w tłum maszerujących, otworzył ogień do uzbrojonego demonstranta, gdy ten zbliżył się do pojazdu. Inna osoba została postrzelona w Aurora w stanie Kolorado po tym, jak samochód przejechał tam przez protest.

Zamieszki w sobotę i wczesną niedzielę były kontynuacją wielu tygodni protestów „przeciwko niesprawiedliwości rasowej”, które wybuchły po śmierci George’a Floyda 25 maja w Minneapolis.

W Portland tysiące ludzi zebrało się w sobotę wieczorem. Protestujący przedarli się przez ogrodzenie otaczające budynek sądu federalnego miasta, w którym stacjonowali agenci federalni.

Protestujący w Oakland w Kalifornii, podpalili gmach sądu, uszkodzili komisariat policji, wybili okna, pomalowali graffiti, wystrzelili fajerwerki i wycelowali lasery w funkcjonariuszy po pokojowej demonstracji, która w sobotę wieczorem przerodziła się w zamieszki, podała policja.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net